

Biuletyn Informacji Publicznej Starostwo Powiatowe w Tucholi

Adres artykułu: <https://bip.tucholski.pl/artykul/protokol-nr-46-2006-z-posiedzenia-komisji-edukacji-kultury-i-kultury-fizycznej-w-dniu-23-pazdziernika-2006-roku>

Protokół nr 46/2006 z posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej w dniu 23 października 2006 roku

Protokół nr 46/2006 z posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej w dniu 23 października 2006 roku

Obecni według listy obecności oraz zaproszeni goście: Pani Urszula Piotrowska – Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących, Pani Regina Wrębel – Dyrektor Zespołu Szkół Leśnych i Agrotechnicznych, Pan Stanisław Łangowski – Dyrektor Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych, Pan Witold Smoczyk – Dyrektor Tucholskiego Centrum Edukacji Zawodowej, Pan Tomasz Okrzyński – Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego, Pani Renata Gramowska – Dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej, Pani Maria Bocianiak – Dyrektor Powiatowego Zakładu Obsługi, Pan Jan Przybysz – Naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Kultury Fizycznej, Pan Krzysztof Bodziński – Komendant Powiatowy Policji, Pan Andrzej Rogowski – Komenda Powiatowa Policji, Pan Marek Wolski – Sekretarz Powiatu.

Tematyka posiedzenia:

1. Uroczyste spotkanie z dyrektorami placówek oświatowych Powiatu Tucholskiego.
2. Ocena realizacji powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony obywateli i porządku publicznego w odniesieniu do szkół i placówek oświatowych oraz miejsc związanych z przebywaniem dzieci i młodzieży.
3. Analiza materiałów sesyjnych i sprawy bieżące.

Ad. 1

Przewodnicząca powitała przybyłych gości.

Przewodnicząca – jest to nasze ostatnie spotkanie w tej kadencji. Chciałem podsumować i podziękować. Różne chwile przeżywaliśmy: wzloty i upadki. Działalność naszej Komisji, mimo że zakres jest szerszy, w większości dotyczyła edukacji. Chcę

podziękować, że mimo wygłaszanych przez nas opinii, które były bardziej lub mniej popularne, to nigdy nie usłyszeliśmy całkowitej negacji, a wszelkie Państwa opinie dawały nam po prostu temat do przemyślenia. Ta kadencja była pełna emocji. Podejmując decyzje kierowaliśmy się sugestiami dyrektorów, którzy znają swoje placówki. Nie ma problemów, jeśli są pieniądze, gorzej, gdy środków brakuje i ja mam nadzieję, że te środki w przyszłości będą. Mamy dobrze wyposażone placówki i prężnie działających dyrektorów. Nieraz nauczyciele narzekają, ale w porównaniu z gminnymi szkołami mają dobrze i to wynika np. z arkuszy organizacyjnych. Myślę, że dla przyszłej kadencji zostawiliśmy oświatę w takim stanie, że nie będzie można nam zarzucić, że zablokowaliśmy na przyszłość możliwość podejmowania nowych przedsięwzięć.

p. J. Przybysz – myślę, że przez te 4 lata jechaliśmy na tym samym wózku i zrobiliśmy dużo. Przyszedłem tutaj jako przybysz. Dużo się nauczyłem. Również wprowadzałem różne rozwiązania, które nie były tutaj popularne. Dziękuję za współpracę Komisji i Dyrektorom.

Dyrektorzy podziękowali również Komisji za współpracę.

Ad. 2

p. K. Bodziński – na początek powiem, że komenda w Tucholi będzie budowana. Jest kwestia gdzie i to wynika z różnych wartości nieruchomości. Teraz będzie zależało, co zostanie uzgodnione z gminą Tuchola. Inwestycja ta nie zeszła z planu inwestycyjnego Komendy Wojewódzkiej i jest ona na I miejscu. Realizacja nastąpi zaraz po zakończeniu budowy w Bydgoszczy – Śródmieściu. Kiedy to nastąpi zależy od terminu zakończenia realizowanej obecnie inwestycji.

p. A. Ziegler – czy będzie zlikwidowany posterunek w Gostycynie?

p. K. Bodziński – są tendencje do centralizacji, ale w powiecie tucholskim nie ma nacisków, żeby likwidować posterunki. Ja jestem przeciwny takim działaniom, bo może to spowodować, że postępowania będą się przeciągały, bo osoby będą musiały dojechać na przesłuchania, a często ich na to nie stać. Często samorządy partycypują w kosztach utrzymania, więc nie ma powodu, żeby je likwidować. Gminy wspomagają nas, oprócz gminy Tuchola, a także otrzymaliśmy także samochód od powiatu. Bardzo dużo dała nam gmina Cekcyn.

Przewodnicząca poprosiła, żeby przejść do tematu i prosiła o zabranie głosu Pana Prusaka.

p. A. Prusak - to ja może przedstawię zagadnienia i proszę o ich omówienie.

- czy dużo jest interwencji w szkołach?
- czy występują narkotyki, a jeżeli tak to, w jakich szkołach?
- czy są kradzieże w szkołach?
- czy są interwencje na przystankach?
- czy są kontrole autobusów dowożących młodzież do szkół?

p. K. Bodziński – przepełnione pojazdy występują i to dość często i dotyczy to głównie

firmy JANTUR.

p. A. Rogowski – mistrzostwem świata było przewożenie w busie JANTURA przewidzianym na 17 osób 34 pasażerów. Przepełnione bywają też autobusy PKS.

p. K. Bodziński – problemy dotyczą też stanu technicznego pojazdów, stanu trzeźwości kierowców oraz ubezpieczenia pojazdów JANTURA. PKS też czasem ma przepełnione pojazdy, ale oni wykazują wolę współpracy i chęć rozwiązania problemu. Jak kiedyś policja nie dopuściła do tego, żeby przepełniony pojazd wyruszył w trasę to pretensje były do policji. Jest to istotna kwestia, bo w przypadku jakiegoś zdarzenia drogowego jest duże niebezpieczeństwo w takim przepełnionym pojeździe. Z JANTUREM jest jeszcze taki problem, że te pojazdy są dopuszczone do ruchu, ale nie wiadomo, na jakiej podstawie. Te busy zimną jak są „niedoładowane” to się ślizgają i oni dociążają je jakimś ciężarem na tyle, co w przypadku zderzenia może być ogromnym zagrożeniem. Problem jest też taki, że wszystkie dzieciaki chcą jechać ostatnim autobusem. Jeśli chodzi o dworzec PKS i PKP to jest on pod szczególną obserwacją, bo mają tam miejsce różne patologie. Zawsze w godzinach odjazdów jest tam ktoś wysyłany, często jest to przewodnik z psem, co jest dobrze odbierane. Jest natomiast problem inny. W miejscu, gdzie w Tucholi przy jednej ulicy są dwie szkoły naprzeciw siebie: gimnazjum i szkoła specjalna, były przypadki, że dzieci ze szkoły specjalnej były prześladowane przez dzieciaki z gimnazjum. Tam po prostu młodzież czekała na autobus na chodniku. Porozumieliśmy się z Dyrektorem Nurczyńskim i na razie nie było kolejnych sygnałów. W szkołach zdarzają się drobne kradzieże zazwyczaj telefonów komórkowych, co wynika najczęściej z nieprzestrzegania regulaminu szkoły. W tym temacie dużo daje monitoring. Zdarzają się kradzieże na terenie szkół przy okazji różnych imprez, gdy na teren szkoły wstęp mają osoby z zewnątrz. Włamań do szkół nie mamy. Ostatnie włamanie było w Rudzkim Moście w 95 r.

p. A. Rogowski – były przypadki kradzieży dzienników.

p. K. Bodziński – narkotyki są, ale ostatnio zjawisko to nie rozwija się u nas. Był duży napływ w latach 2002-2004. Nie mamy ostatnio zgłoszeń pedagogów odnośnie dziwnego zachowania uczniów. W 2005 roku w Technikum Leśnym była dealerka, ale to zostało zakończone.

p. A. Ziegler – kiedyś jedna osoba powiedziała mi, że może wskazać dealerów.

p. A. Rogowski – były takie sygnały i sprawdzamy je, ale to się nie potwierdziło.

p. K. Bodziński – jeśli coś do Państwa dotrze to prosimy o sygnały i my to sprawdzimy. Problem też jest z tym, co nauczyciel może, gdy widzi, że uczeń jest pod wpływem środków odurzających. Prowadzimy w szkołach szkolenia dla nauczycieli, żeby wiedzieli, co mogą zrobić, a czego robić nie powinni. Sam jestem nauczycielem z wykształcenia i wiem, że nauczyciele nie mają przygotowania prawnego, a powinni mieć pewną elementarną wiedzę na ten temat. Jeśli chodzi o interwencje w szkołach to tych danych nie mamy rozdzielonych na poszczególne szkoły. Są zgłoszenia uczniów pod wpływem alkoholu, zdarza się, że uczniowie chodzą po mieście, a powinni być na lekcjach. Dużo takich spraw mieliśmy z młodzieżą z Domu Dziecka. Domy Dziecka

stały się niestety przechowalniami dla dzieci, które mają swoich rodziców. W Domu Dziecka w pewnym czasie były dzieciaki, które robiły sobie zawody, kto więcej towaru wyniesie z Netto lub papierosów z Żabki. Patrole przy szkole to świetna idea, ale my nie jesteśmy w stanie fizycznie tego wykonać i obstawić wszystkie szkoły na dużych przerwach. Skuteczne działanie policji uzależnione jest od sygnałów. Ja jako rodzic oczekiwałbym, że moje dziecko wysłane do szkoły będzie tam przebywać i nie powinno się wypuszczać uczniów poza teren szkoły.

p. J. Basta – doceniam dokładność opracowania. Mam pytanie o narkotyki w Bysławiu, włamania też w Bysławiu, przestępstwa gospodarcze w Cekcynie, piromana w Domu Dziecka?

p. K. Bodziński – w Bysławiu była grupka osób, która dokonywała różnych włamań i one długo nie były wykryte. Jak udało nam się złapać te osoby to wyszły na jaw różne przestępstwa z poprzednich lat. Narkotyki mają związek z dyskoteką w Lubiewie i tam zostało to wykryte. Jeśli chodzi o piromana to było zgłoszenie do policji, do straży i do pogotowia i my wykryliśmy, że to chłopak z Domu Dziecka i przekazaliśmy sprawę do prokuratury. Nadal zamieszkuje on w Domu Dziecka. Niestety postępowanie w sprawie umieszczenia w ośrodku bardzo długo trwa.

p. F. Król – Pawelska – ja słucham wciąż w telewizji, że trzeba eliminować. Mówi się o tym, że to pochodzi z rodziny. Piszecie w materiale, że wzorce z domu dzieci przenoszą na rówieśników. Co się robi, żeby to rozpoznawać, co robicie z tą Niebieską Kartą? Wiem, że przy zdarzeniach okazuje się, że założona była 2 dni temu. Piszę się, że przeprowadza się kontrole, ale te kontrole są upokarzające dla osoby, która walczy o to, żeby te dzieci jakoś żyły. Potem okazuje się, że przyjeżdżają i zabierają dzieci do Domu Dziecka. Teraz weszła ta nowa ustawa, która ma dużo zawiłych przepisów, których osoba będąca często ofiarą przemocy może nie zrozumieć. Ofiara przemocy jest u nas ofiarą systemu.

p. A. Ziegler – ja ostatnio otrzymałam pismo z komendy, żeby obserwować uczniów z takich i takich rodzin, bo to może być obrazem tego co się dzieje z tymi osobami, czy rodzice się interesują, jak dziecko w szkole się zachowuje, czy są jakieś symptomy.

p. F. Król – Pawelska – jakie są instrumenty w tej nowej ustawie, co można zrobić? Policja nie ma instrumentów.

p. A. Rogowski – my jak mamy informację na temat przemocy w rodzinie i możemy je przekazywać do odpowiednich służb.

p. K. Bodziński – to prawda, że mamy złe prawo, które powstało na fali i brak w nim przepisów karnych. Potrzeby jest przepis, który umożliwi wykwaterowanie sprawcy przemocy. Gdy policjant ma wezwanie to on musi jechać na miejsce, stwierdzić czy doszło do przemocy i powiadomić odpowiednie służby. Policjant może przesłuchać członków rodziny na wyraźne polecenie sądu. Niebieskie karty nie miały być zakładane przez policję, a w praktyce tak się stało. W tych sprawach może działać sąd rodzinny. jeżeli jest zagrożenie to policja może zatrzymać takiego sprawcę przemocy, ale jeśli kobieta stwierdzi, że nie ma zagrożenia to my nie możemy nic zrobić. Wobec nieletnich

my możemy podejmować niewiele działań, bo tu działa sąd rodzinny i kurator. W praktyce to zostaje scedowane na policję, która nie jest przygotowana. Ubolewam nad brakiem instrumentów działania, ale nic na to nie poradzę. Nie ma u nas prawa, które by chroniło ofiarę. Musi się zmienić podejście do tego problemu. W ochronie danych osobowych posunięto się do absurdu. Dziś szkoła nie dowiaduje się o tym, co wychowanek uczynił. Specjalny Ośrodek Wsparcia nie będzie miał wystarczającego oparcia prawnego. U nas od spraw nieletnich jest tylko 1 osoba i ile ta osoba może zrobić. Spływają takie sprawy, przychodzą kobiety i my mówimy im co mają robić, staramy się pomóc. One wychodzą i zostają same z tymi problemami, nie mają nikogo, kto by je wspierał i potem nie podejmują żadnych działań. Jestem przeciwnikiem rozwiązania takiego, że zabiera się maltretowanych, bo sprawca wtedy tryumfuje, a poza tym jest to rozwiązanie tymczasowe. Jeśli kobieta nie znajdzie sobie innego miejsca to i tak wraca do tego samego domu.

p. F. Król – Pawelska – my jesteśmy Komisją Rady Powiatu, czy my nie możemy nic zrobić?

p. K. Bodziński – najlepiej w tej sytuacji to znaleźć posła, który się interesuje tematem i złoży projekt ustawy, który będzie np. nowelizował kodeks karny. Nowelizacją ta byłaby poparta przez np. rady pedagogiczne i inne instytucje. Uważam, że powinniśmy korzystać z rozwiązań, które sprawdzą się w innych krajach.

p. F. Król – Pawelska – z jednej strony nie można wskazywać tych osób w szkole, ale z drugiej strony robi się programy dla dzieci z rodzin dotkniętych alkoholem. To są sprzeczne działania.

Przewodnicząca podziękowała za informację.

Ad.3

p. M. Wolski – pojawiła się ustawa, która nałożyła na powiaty obowiązek posiadania pomieszczeń, które mogą być użyte na wypadek sytuacji kryzysowej. Nie będzie to biuro. Będą to 2 pokoje i aneks kuchenny. Czas przebywania w takim ośrodku to ok. 3 – 4 tygodnie. Mamy na to 250 tys. z czego 68 musimy wykorzystać w tym roku.

p. F. Król – Pawelska – nie jest to rozwiązanie problemu, bo dzieci przecież muszą uczęszczać do szkoły, poza tym i tak będą musieli prawdopodobnie potem wrócić do domu.

p. M. Wolski – to jest rozwiązanie tymczasowe. Dojazd do szkoły można zorganizować na ten czas.

p. F. Król – Pawelska – i dlatego nie jest to rozwiązanie problemu, bo to na jakiś czas.

p. M. Wolski – otrzymaliśmy na to pieniądze i musimy je wykorzystać.

Ponieważ porządek został wyczerpany Przewodnicząca zamknęła posiedzenie Komisji.

Na tym zakończono protokół.

Protokołowała:

Przewodnicząca Komisji

Katarzyna Puczyńska

Anna Ziegler

Metryczka

Odpowiedzialny za treść:	Katarzyna Puczyńska
Wytworzył:	Katarzyna Puczyńska
Data wytworzenia:	23.10.2006
Opublikował w BIP:	Jacek Lorczak
Data opublikowania:	12.09.2025 14:26
Liczba wyświetleń:	2